

KOMENDA POWIATOWA POLICJI W BEŁCHATOWIE

<http://www.belchatow.policja.gov.pl>

2019-11-13, 12:56

NA TROPIE NARKOTYKOWYCH DILERÓW

Policjanci zatrzymali 31-letnią bełchatowiankę, która odpowie za przestępstwa narkotykowe oraz trzech mężczyzn, którzy również nie są bez winy. Za wprowadzanie do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności, a za udzielanie środków odurzających innym osobom oraz za ich posiadanie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z zespołu do walki z przestępczością narkotykową z bełchatowskiej komendy ustalili, że w jednym z bloków na osiedlu Żołnierzy POW dochodzi do rozprowadzania narkotyków. Kiedy zaczęli się temu bliżej przyglądać zauważyli jak z obserwowanego miejsca wyszedł młody mężczyzna, który wsiadł na rower i oddalił się w kierunku ulicy Czyżewskiego. Ponieważ jego wygląd i zachowanie wskazywały, że może on znajdować się pod wpływem środków odurzających policjanci postanowili go skontrolować. Chcąc uniemożliwić mu dalszą jazdę zatrzymali radiowóz w poprzek chodnika w pewnej odległości przed nadjeżdżającym cyklistą. Pomysłowy rowerzysta podjął próbę ucieczki. Omijając pojazd uderzył w niego i przewrócił się przed radiowozem. Okazało się, że 20-letni bełchatowianin w kieszeni spodni miał dilerkę z krystalicznym proszkiem. W rozmowie z policjantami twierdził, że to dopalacz, który kupił od swojej koleżanki. Kiedy policjanci wrócili pod obserwowany adres znów zauważyli mężczyznę, który swoim wyglądem wzbudzał podejrzenie, że może posiadać przy sobie środki odurzające. Przypuszczenia policjantów potwierdziły się, kiedy podczas przeszukania 33-letniego bełchatowianina, w kieszeni jego spodni funkcjonariusze znaleźli dilerkę z podobnym proszkiem. Mężczyzna oznajmił, że to dopalacz, który kupił w Internecie. Oczywiście policjanci nie dali wiary jego słowom i już za chwilę pojechali na przeszukanie do 31-letniej bełchatowianki, którą funkcjonariusze podejrzewali o rozprowadzanie środków odurzających. Kiedy okazało się, że kobiety nie ma w miejscu zamieszkania postanowili na nią poczekać. Zobaczyli wtedy jak wysiada z hyundaia, którym jak się okazało kierował 34-letni bełchatowianin. W mieszkaniu kobiety policjanci znaleźli blisko trzy gramy marihuany oraz ponad 6 gramów krystalicznego proszku, a w hyundaiu pozostałości po marihuanie. 34-latek w rozmowie z policjantami przyznał, że marihuanę dostał od koleżanki i wspólnie palili ten narkotyk. Wstępne policyjne badanie zabezpieczonego proszku wykazało, że jest to najprawdopodobniej substancja z grupy mefedronu. Zatrzymani, uprzednio notowani już przez policję, usłyszeli zarzuty przestępstw narkotykowych, a wobec 31-letniej bełchatowianki, prokurator zdecydował o zastosowaniu dozoru policyjnego.

Za wprowadzanie do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności, za udzielanie środków odurzających innym osobom oraz za ich posiadanie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Z kolei szczercowscy policjanci w nocy 31 lipca 2016 roku o godzinie 23:20 patrolując teren Szczercowa, na ulicy Klonowej zatrzymali do kontroli drogowej opla, którego kierowca 38-letni mieszkaniec Szczercowa znany był funkcjonariuszom z wcześniejszych konfliktów z prawem. Okazało się, że mężczyzna w kieszeni spodni miał schowanych 15 torebek z białym proszkiem oraz jedną, w której była marihuana. Podczas przeszukania jego miejsca zamieszkania funkcjonariusze znaleźli też mini wagę elektroniczną. 38-latek został zatrzymany i noc spędził w celi bełchatowskiego aresztu. Zabezpieczony proszek zostanie przebadany przez policyjnych ekspertów, a jeszcze w dniu dzisiejszym zatrzymany usłyszy zarzut posiadania środków odurzających, za co grozi kara do 3 lat więzienia.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)

narkotyki